

Maciej Kowalski: Konserwatysta, którego trzeba pamiętać

Polska myśl konserwatywna okresu międzywojennego to nie tylko Cat-Mackiewicz



Polska myśl konserwatywna okresu międzywojennego to nie tylko Cat-Mackiewicz

Wielkich myślicieli politycznych cechuje to, że ich twórczość wytrzymuje próbę czasu i pozostaje aktualna dla kolejnych pokoleń. Ostatnie przypomnienie dzieł wybitnego konserwatywnego publicysty Stanisława Cata-Mackiewicza przez wydawnictwo Universitas pokazało, że dorobek pisarza tworzącego nawet ponad siedemdziesiąt lat temu nie traci na ważności. W okresie międzywojennym mieliśmy jednak w Polsce również innego wybitnego myśliciela

konserwatywnego, dziś wciąż jeszcze nieco zapomnianego. Chodzi o Adolfa Marię Bocheńskiego, kontynuatora krakowskiej szkoły historycznej „stańczyków” i przedstawiciela grupy polskich młodych konserwatystów skupionych wokół „Buntu Młodych”, a później „Polityki”.

W publicystyce Bocheńskiego można odnaleźć charakterystyczne dla konserwatyizmu poglądy dotyczące przede wszystkim ustroju, geopolityki i racji stanu. W swojej najsławniejszej książce *Między Niemcami a Rosją* przekonywał, że stosunki międzynarodowe cechuje zmienność i w związku z tym kraj, który dzisiaj jest naszym wrogiem, jutro może okazać się sojusznikiem. Z tego powodu krytykował endecję, która uważała Niemcy za odwiecznego wroga Polski. W tej samej książce zwracał również uwagę, że w polityce zagranicznej państw najważniejszą rolę odgrywa zawsze racja stanu, a nie, przykładowo, względy ideologiczne. Dlatego jako jeden z nielicznych nie wykluczał sojuszu komunistycznego ZSRR i nazistowskich Niemiec. Wraz ze Stanisławem Catem-Mackiewiczem i Władysławem Studnickim należał też do zwolenników zbliżenia Polski z III Rzeszą. Tak jak Cat uważał bowiem, że polska polityka zagraniczna będzie zawsze zależna od stosunków niemiecko-rosyjskich i nastawienia obu tych państw do Polski. W związku z tym trzeba dążyć do wywołania niemiecko-rosyjskiego antagonizmu i wspierać w nim tę stronę, która podtrzymaniem tego antagonizmu jest bardziej zainteresowana. W latach 30-tych tą stroną były właśnie hitlerowskie Niemcy. Publicysta „Buntu Młodych” przekonywał także, że w polskim interesie leży rozbięcie ZSRR na drobne państwa, co miało odsunąć od nas bezpośrednie zagrożenie sowieckie. Szczególnie interesowała go kwestia niepodległości Ukrainy, której zaistnienie uważał za korzystne dla Rzeczypospolitej. Był zwolennikiem federacji polsko-ukraińskiej jako trwałego związku państwowego zakładającego wzajemną

autonomię. Adolf Bocheński w swoich pismach podkreślał także, że siła państwa jest odwrotnie proporcjonalna do siły jego sąsiadów. Tej zasady nauczył się od wybitnego francuskiego historyka i publicysty Jacques'a Bainville'a, członka Action Française, z którą jednak Bocheński, jako przeciwnik nacjonalizmu integralnego, osobiście nie sympatyzował.

Równie ważne miejsce w jego twórczości zajmuje problematyka państwa. Jako konserwatysta uważał, że w ogólnej walce o byt walczą bezpośrednio nie narody, lecz państwa, i że to państwo tworzy naród, a nie odwrotnie. Ten pogląd podzielał zresztą również Cat-Mackiewicz. Takie nastawienie prowadziło w oczywisty sposób do konfliktu z narodowymi demokratami, z którymi Bocheński największe spory toczył o politykę wobec mniejszości narodowych. Opowiadał się on za liberalnym podejściem w tej sprawie, polemizował między innymi z Jędrzejem Giertychem. W kwestii ustroju państwa widoczna jest natomiast ewolucja poglądów Bocheńskiego na przestrzeni lat. Początkowo był on gorącym zwolennikiem monarchii i przeciwnikiem demokracji parlamentarnej. Powiedział kiedyś, że „parlamentarzyści działają nie tyle dla dobra państwa, ile dla swojej popularności i przyszłych wyborów”. Postępowanie rządów sanacyjnych wobec ich przeciwników politycznych wpłynęło jednak na zmianę jego poglądów dotyczących parlamentu. Uznał wtedy bowiem, że opozycja jest w państwie niezbędna. W późniejszych latach przestał być zagorzałym monarchistą, doszedłszy do wniosku, że optymalnym ustrojem jest system parlamentarno-prezydencki. Wraz z innymi młodymi konserwatystami okresu międzywojennego popierał najpierw działalność Marszałka Piłsudskiego, a potem powstanie Konstytucji kwietniowej, która wprowadziła silną władzę prezydenta. Opowiadał się jednak za wykonywaniem „nie tylko jej litery, ale również i ducha”.

Adolf Maria Bocheński był twórcą wielu uniwersalnych koncepcji geopolitycznych i ustrojowych. W swojej twórczości kładł nacisk głównie na te właśnie sfery, wiedząc, że jedynie państwo silne wewnętrznie i prowadzące rozsądną politykę zagraniczną może coś znaczyć na arenie międzynarodowej. Mimo swojego stosunkowo krótkiego życia wykonał godną podziwu pracę intelektualną, o której nierozsądnie byłoby teraz zapominać. Powinniśmy się cieszyć, że mieliśmy tak wybitnego twórcę, wracać do jego dzieł i kontynuować reprezentowaną przez niego szkołę konserwatywnego myślenia o polityce

Maciej Kowalski

Bibliografia:

Bocheński A., Między Niemcami a Rosją, Ośrodek Myśli Politycznej-Fundacja Pamięć i Tożsamość, Kraków-Warszawa 2009.

Bocheński A., Zanim powstała Kultura. Antologia tekstów Adolfa Marii Bocheńskiego poświęconych polityce wschodniej, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006.

Ujazdowski K.M., Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego, Iskry, Warszawa 2005.

Geopolityka i zasady. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej, red.
Kleczkowski M, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków-Warszawa 2010.